



LITURGIA SŁOWA

PIERWSZE CZYTANIE

Rdz 12, 1-4a

Czytanie z Księgi Rodzaju

Pan Bóg rzekł do Abrama: "Wyjdź z twojej ziemi rodzinnej i z domu twego ojca do kraju, który ci ukażę. Uczynię bowiem z ciebie wielki naród, będę ci błogosławił i twoje imię rozślawię: staniesz się błogosławieństwem. Będę błogosławił tym, którzy tobie błogosławić będą, a tym, którzy tobie będą złorzeczyli, i Ja będę złorzeczył. Przez ciebie będą otrzymywały błogosławieństwo ludy całej ziemi". Abram udał się w drogę, jak mu Pan rozkazał.

Oto słowo Boże.

PSALM RESPONSORYJNY

Ps 33 (32), 4-5. 18-19. 20 i 22 (R.: por. 22)

Okaż swą łaskę ufającym Tobie

Słowo Pana jest prawe,
a każde Jego dzieło godne zaufania.
On miłuje prawo i sprawiedliwość,
ziemia jest pełna Jego łaski.

Oczy Pana zwrócone na bogobojnych,
na tych, którzy oczekują Jego łaski,
aby ocalili ich życie od śmierci
i żywił ich w czasie głodu.

Dusza nasza oczekuje Pana,
On jest naszą pomocą i tarczą.
Panie, niech nas ogarnie Twoja łaska,
według nadziei pokładanej w Tobie.

DRUGIE CZYTANIE

2 Tm 1, 8b-10

*Czytanie z Drugiego Listu Świętego Pawła
Apostoła do Tymoteusza*

Najdroższy:

Weź udział w trudach i przeciwnościach znoszonych dla Ewangelii mocą Bożą! On nas wybawił i wezwał świętym powołaniem nie na podstawie naszych czynów, lecz stosownie do własnego postanowienia i łaski, która nam dana została w Chrystusie Jezusie przed wiecznymi czasami. Ukazana zaś

została ona teraz przez pojawienie się naszego Zbawiciela, Chrystusa Jezusa, który zniweczył śmierć, a na życie i nieśmiertelność rzucił światło przez Ewangelię.

Oto słowo Boże.

AKLAMACJA

Mt 17, 5

Z obłoku świetlanego odezwał się głos Ojca:
"To jest mój Syn umiłowany,
Jego słuchajcie".

EWANGELIA

Mt 17, 1-9

Słowa Ewangelii według Świętego Mateusza

Jezus wziął z sobą Piotra, Jakuba oraz brata jego, Jana, i zaprowadził ich na górę wysoką, osobno. Tam przemienił się wobec nich: twarz Jego zajaśniała jak słońce, odzienie zaś stało się białe jak światło. A oto ukazali się im Mojżesz i Elias, rozmawiający z Nim. Wtedy Piotr rzekł do Jezusa: "Panie, dobrze, że tu jesteśmy; jeśli chcesz, postawię tu trzy namioty: jeden dla Ciebie, jeden dla Mojżesza i jeden dla Eliasza". Gdy on jeszcze mówił, oto obłok świetlany osłonił ich, a z obłoku odezwał się głos: "To jest mój Syn umiłowany, w którym mam upodobanie, Jego słuchajcie!" Uczniowie, słysząc to, upadli na twarz i bardzo się zlekli. A Jezus zbliżył się do nich, dotknął ich i rzekł: "Wstańcie, nie lękajcie się!" Gdy podnieśli oczy, nikogo nie widzieli, tylko samego Jezusa. A gdy schodzili z góry, Jezus przykazał im, mówiąc: «Nie opowiadajcie nikomu o tym widzeniu, aż Syn Człowieczy zmartwychwstanie".

Oto słowo Pańskie.

Zapraszamy do dzwonnicy
na wystawę malarstwa

ROMANA JAKACKIEGO
i MARKA JÓŻWIAKA

Wystawę można oglądać do końca kwietnia b.r.



W Klimatach:

- Nie zrywaj zielonych jabłek..... 2
- Odkryto chleb eucharystyczny sprzed 1200 lat..... 2
- Litania pokutna - Wspólnota Miłości Ukrzyżowanej..... 3
- Epitafium Franciszka Szelałgowskiego - Powstańca Styczniowego..... 3

KOMENTARZ

Rozważając ten fragment Ewangelii nie możemy jedynie skoncentrować się na objawieniu chwały Bożej Jezusa, tak jak uczynił to św. Piotr. Doznając głębokiego zachwytu chciał, aby trwał on wiecznie, dlatego proponuje postawić namioty. Jezus dosłownie i w przenośni sprowadza wybranych uczniów na ziemię. Mają to wydarzenie zachować w sercu do czasu objawienia się pełni chwały Zmartwychwstania. Punktem centralnym przemienienia jest głos z nieba: „To jest mój Syn umiłowany, w którym mam upodobanie, Jego słuchajcie!” Tak, trzeba Go słuchać i trzeba Mu wierzyć nawet gdy mówi rzeczy trudne.

ks. dr Waldemar R. Macko

NIE ZRYWAJ ZIELONYCH JABŁEK

Pokusa pośpiechu to jedna z najstarszych i najbardziej podstępnych słabości człowieka. Wydaje nam się, że jeśli coś przyjdzie szybko, to będzie dla nas lepsze, mocniejsze i bardziej wartościowe. Widzimy cel i chcemy do niego dotrzeć od razu, bez zmagania, bez drogi, bez czekania. Tymczasem życie duchowe, podobnie jak życie w ogóle, ma swoje prawa wzrostu, dojrzewania i owocowania. Nie da się pominąć procesu. Nie można przeskoczyć etapów. Nie można zjeść owocu, który nie zdążył dojrzeć, bo będzie cierpki i przyniesie rozczarowanie.

W jednym z żydowskich midraszy autor pytał: „Na czym polegał grzech Adama i Ewy, skoro był tak straszny?”. Po głębokim przemyśleniu dał odpowiedź: „Grzech ten polegał na szybkim zdobyciu efektów”. Bo sięgnąć po owoc to od razu sięgnąć po efekt. Owoc był jak skrót, jak obietnica natychmiastowej wiedzy, natychmiastowego spełnienia. Nie trzeba już pytać, ufać, wzrastać. Wystarczy sięgnąć ręką i już. A jednak to właśnie ta łatwość okazała się zgubna. Grzech przychodzi najczęściej w formie błyskawicznej nagrody, szybkiego poczucia mocy, natychmiastowego sukcesu. Bóg zaś uczy cierpliwości i prowadzi krok po kroku.

Widać to na kartach Pisma. Noe budował arkę latami, często niezrozumiany i wyśmiewany. Abra-

ham czekał na obietnicę syna, choć starość już dawno przytłaczała go ciężarem. Sara musiała nauczyć się wiary wbrew rozsądkowi. Józef doświadczał zdrady braci, więzienia, poniżenia i dopiero potem stanął na dworze faraona. Piotr potrzebował lat, aby z człowieka impulsywnego i pełnego lęku stać się skałą Kościoła. Nikt z nich nie otrzymał wszystkiego od razu. Każdy dojrzewał, czasem bardzo boleśnie, aby mógł przyjąć dar, który Bóg przygotował.

Pośpiech oszukuje. Obiecuje, że ominie się trud, że skróci się drogę, że nie trzeba będzie czekać. Ale kto nie czeka, ten nie smakuje pełni. Jak jabłko zerwane za wcześnie nie przynosi radości, tak życie przeżyte w biegu zostawia tylko gorycz. Trzeba odwagi, aby oprzeć się temu pragnieniu natychmiastowości. Trzeba mądrości, aby zrozumieć, że droga sama w sobie jest błogosławieństwem. Trzeba wiary, że Bóg nie spóźnia się nigdy, choć niemal zawsze każe nam czekać dłużej niż byśmy chcieli.

Pokusa pośpiechu pojawia się w każdej dziedzinie. W pracy chcemy szybkiego awansu, w relacjach natychmiastowego zrozumienia, w modlitwie szybkiej odpowiedzi. Tymczasem to, co najpiękniejsze, dojrzewa powoli. Przyjaźń buduje się latami, miłość rośnie w trudach codzienności, modlitwa dojrzewa w ciszy i wierności.

Bóg lubi czas. Lubi, kiedy człowiek pozwala, by rzeczy rosły, a nie były wymuszane.

Żyjemy w epoce, w której wszystko jest szybkie. Jedno kliknięcie i mamy informację, jedno zamówienie i przychodzi paczka, jedno zdjęcie i już świat widzi nasz uśmiech. A jednak to, co najważniejsze, wymyka się tej natychmiastowości. Nie można przyspieszyć narodzin dziecka, nie można przyspieszyć żałoby, nie można przyspieszyć przebaczenia, nie można przyspieszyć świętości. Można próbować, ale zawsze kończy się to porażką. Prawdziwy owoc rodzi się powoli i tylko wtedy ma w sobie słodycz, której człowiek naprawdę pragnie.

Pokusa pośpiechu uczy nas, że trzeba wrócić do cierpliwości. Trzeba zgodzić się na bycie w drodze, na etap, na proces. To trudne, bo serce krzyczy, że chce już, że pragnie natychmiast. Ale Bóg odpowiada inaczej: jeszcze nie, jeszcze poczekaj, jeszcze wzrastaj. I właśnie w tym czasie oczekiwania człowiek się kształtuje, dojrzewa, uczy się wierzyć i ufać. Kto nie ucieknie przed tym procesem, ten zrozumie, że czekanie było największym darem.

ks. Mateusz Szerszeń CSMA

Artykuł ukazał się 25 lutego 2026 r. na portalu kjb24.pl.

ODKRYTO CHLEB EUCHARYSTYCZNY SPRZED 1200 LAT

Niektóre odkrycia archeologiczne mają w sobie coś z cudu. Tak było w Topraktepe, starożytnym Eirenopolis w środkowej Turcji, gdzie w warstwie popiołu i ziemi odnaleziono pięć zwęglonych chlebów z czasów bizantyjskich. Ich wiek oceniono na trzynaście stuleci. Jeden z nich nosił odcisk postaci Jezusa oraz grecki napis: „Z wdzięcznością dla błogosławionego Jezusa”.

Nie jest to jednak zwykły wizerunek Chrystusa, jaki znamy z ikon. Nie ma tu władczego Pantokratora, lecz pogodna twarz siewcy, rolnika, człowieka z pola. Jezus ukazany jako Ten, który sieje, pielęgnuje i karmi, przemawia w sposób niezwykle bliski.

To nie tylko znalezisko o wartości historycznej. Ten chleb, spalony i zachowany przez przypadek, opowiada historię wiary, wdzięczności i codziennej pracy. Być może właśnie dlatego jego przesłanie tak mocno porusza współczesne serce. W chlebie, który miał być konsekrowany, widać coś więcej niż tylko produkt ludzkiego trudu. Widać w nim modlitwę, w której człowiek i Bóg spotykają się nad ziemią, nad ziamem, nad ogniem.

Chleb eucharystyczny, który przetrwał wieki

Archeolodzy tłumaczą, że chleb przetrwał dzięki rzadkiemu splotowi okoliczności. Ogień zwęglił powierzchnię, brak tlenu zatrzymał rozkład, a stała temperatura utrwaliła odcisk i napis. Jak-

by sama natura chciała ocalić świadectwo tamtej modlitwy: „Z wdzięcznością dla błogosławionego Jezusa”. To nie był jedynie znak pobożności, lecz liturgiczny gest serca, w którym praca rąk stawała się modlitwą.

Wizerunek Chrystusa siewcy jest wyjątkowy. W czasach, gdy Kościół przedstawiał Jezusa jako Króla i Sędziego, ktoś w tej małej wspólnotce zapragnął zobaczyć w Nim rolnika. To bardzo symboliczne. Jezus nie tylko błogosławił chleb, ale sam był chlebem, który został złamany, aby nakarmić innych. Siewca, który rzuca ziarno, wie, że część upadnie na kamienie, część spali słońce, a część wyda plon. A jednak sieje. Tak samo Chrystus nie przestaje siał w sercach ludzi, nawet jeśli wielu nie przyjmie Jego słowa.

To odkrycie w Karamanie przypomina, że Eucharystia zawsze była związana z naturą, z rytmem ziemi i z codziennym trudem. Chleb i wino to nie przypadkowe symbole, lecz owoce pracy i dar stworzenia. Katechizm przypomina, że są znakami dobroci stworzenia, które w Eucharystii stają się Ciałem i Krwią Chrystusa. W tym sensie odnaleziony chleb jest nie tylko artefaktem, ale znakiem nieprzerwanej wdzięczności. To „owoc pracy rąk ludzkich”, jak mówi liturgia. Wdzięczność się nie starzeje

Można sobie wyobrazić, jak ktoś przed wiekami ugniatał to ciasto, może w cieniu kamiennego domu, modląc się cicho, by Bóg pobłogosławił

plony. Może w tym geście nie było nic niezwykłego, a jednak właśnie wtedy rodziła się modlitwa, która przetrwała tysiąc trzysta lat. To zdumiewające, jak prosty gest może przekroczyć czas i stać się świadectwem wiary, której nie zniszczył ogień ani zapomnienie. Patrząc na te zwęglone bochny, można poczuć coś, co trudno opisać. Jest w nich wdzięczność ludzi, którzy wiedzieli, że każda kromka chleba jest darem. Ich chleb był modlitwą, ich praca była liturgią. Współczesny człowiek często oddziela modlitwę od codzienności, a przecież Bóg objawia się właśnie w prostych rzeczach: w ciepłej piecy, w zapachu ciasta, w geście dzielenia się posiłkiem.

Może ten odnaleziony chleb jest przypomnieniem dla nas wszystkich, że Eucharystia nie jest tylko kościelnym obrzędem, ale zaproszeniem, by całe życie stało się dziękczynieniem. Tam, gdzie jest praca, troska o innych, dzielenie się i wdzięczność, tam Bóg wciąż rozmnaża swój chleb. W Eirenopolis (Mieście Pokoju) Jezus został odcisnięty w cieście i wypalony przez czas. Dziś Jego wizerunek znów wychodzi na światło, jakby chciał powiedzieć: „Jestem z wami w waszej codzienności, w waszej pracy, w waszym chlebie”. Przypomina, że wdzięczność nigdy się nie starzeje.

ks. Mateusz Szerszeń CSMA

Artykuł ukazał się 20 stycznia 2026 r. na portalu kjb24.pl.

LITANIA POKUTNA - WSPÓLNOTA MIŁOŚCI UKRZYŻOWANEJ



Wspólnota Miłości Ukrzyżowanej, Veni, Pieśni
cz. IV

Jezu, cichy, zhańbiony, z szat obdarty
Samotny, pobity
Wisisz na Krzyżu
Przebodli nogi, przebodli ręce
Rozpięty na krzyżu
A ja gorycz mych czynów Ci podaję
A ja ręce ocieram z Krwi Twojej
A ja me rany przed Tobą ukrywam

Od straty jednej sekundy mego życia -
Wybaw nas Panie

Od myśli, że jestem trochę lepszy, od pychy -
Wybaw nas Panie

Od myśli spojrzeń, uczynków nieczystych -
Wybaw nas Panie

Od podniesionego głosu, od słów
niepotrzebnych - **Wybaw nas Panie**

Od niewoli pieniądza, od braku ubóstwa -
Wybaw nas Panie

Od tchórzliwej zgody na kłamstwo i kradzież -
Wybaw nas Panie

Od życia bez modlitwy i Eucharystii - **Wybaw
nas Panie**

Od zmęczenia, które nie pozwoli się modlić -
Wybaw nas Panie

Od złego słowa o mym przyjacielu - **Wybaw
nas Panie**

Od złego słowa o mym wrogu - **Wybaw nas
Panie**

Od złego słowa o Kościele, mej Matce -
Wybaw nas Panie

Od niemówienia, która boli - **Wybaw nas
Panie**

Od mego odejścia od braci i siostr - **Wybaw
nas Panie**

Od utraty wiary, nadziei, miłości - **Wybaw nas
Panie**

Od grzechu przeciwko Duchowi Świętemu -
Wybaw nas Panie

Od nieprzyjmowania prawdy o mnie - **Wybaw
nas Panie**

Od tego bym Cię przestał uwielbiać - **Wybaw
nas Panie**

Od tego bym Cię przestał uwielbiać - **Wybaw
nas Panie**

EPITAFIUM FRANCISZKA SZEŁĄGOWSKIEGO - POWSTAŃCA STYCZNIOWEGO



„I w płaczu wyznawałem cię Panie”

Na wilanowskim cmentarzu znajduje się epitafium - tablica nagrobna Powstańca Styczniowego Franciszka Szełągowskiego. Jest ona wmurowana w zewnętrzną ścianę kaplicy cmentarnej. Sam grób się nie zachował, choć znane jest miejsce gdzie się znajdował.

Franciszek urodził się 4 października 1823 r. w Kaliszu, w rodzinie Kazimierza i Kunegundy.

W latach 1850-63 pracował jako nauczyciel w szkole elementarnej w Lutomiersku, a od 1863 r. w Łasku.

Był żonaty z Emilią z Mיעińskich.

Za udział w Powstaniu Styczniowym, w którym pełnił prawdopodobnie funkcję naczelnika cywilnego Lutomierska, został on zesłany na Syberię

na okres 25 – 30 lat katorgi. Pracował w kopalni srebra w Nowym Akatju, położonej na terenie Kraju Zabajkalskiego. (W tym samym więzieniu przebywał na zesłaniu Piotr Wysocki przywódca Powstania Listopadowego). Utrzymywał kontakt listowny z rodziną. W kraju pozostawił ciężarną żonę, która 4 sierpnia 1863 r. urodziła córkę – Marię Kunegundę. Emilia Szełągowska zapewne niedługo po tym zmarła. Można tak wnioskować, ponieważ małą Marię Kunegundę zaopiekowali się Korneli i Maria Romoccy właściciele ziemscy z Lutomierska. (Z tej rodziny pochodzili kpt. Andrzej Romocki „Morro” i ppor. Jan Romocki „Bonawentura” żołnierze batalionu „Zośka” polegli w Powstaniu Warszawskim). To oni wyrobili metrykę urodzenia małej Marii Kunegundy dopiero, gdy ta miała dziesięć lat. Spowodowane to było zapewne tym, że jej ojciec przebywał w więzieniu, a matka nie żyła.

Pani Maria już jako dorosła panna była nauczycielką w domu administratora majątku wilanowskiego Konstantego Twardowskiego. Pan Franciszek Szełągowski po odbyciu kary na Syberii, przybył do Wilanowa, gdzie odnalazł swoją córkę, którą zobaczył po raz pierwszy w życiu, już jako dorosłą kobietę. Administrator Dóbr Wilanowskich Konstanty Twardowski, u którego pracowała Maria córka Pana Franciszka, przyjął pod swój dach powracającego po 25 latach katorgi Powstańca – Weterana i podobnie jak Marię „prawie do rodziny włączył”. Miało to miejsce zapewne w roku 1889-90, gdyż wcześniej, do 1888 r., Konstanty Twardowski był zarządcą majątku Białoleka. Maria Szełągowska nie wyszła za mąż i przez około 19 lat opiekowała się swoim ojcem, mieszkając razem z nim w Wilanowie. Franciszek Szełągowski dożył starości otoczony miłością córki

i szacunkiem domowników, zmarł w Wilanowie 14 kwietnia 1909 r. Jego śmierć zgłosili Konstanty Twardowski zarządcą majątku Wilanów i Jakub Mścichowski – kasjer, obaj z Wilanowa. Potwierdzają to dokumenty z archiwum parafii św. Anny w Wilanowie. Weterana – Powstańca Styczniowego pochowano na wilanowskim cmentarzu parafialnym w drugiej alejce po prawej stronie od głównego wejścia. Spoczął w mundurze i szablą przy boku.

W latach osiemdziesiątych XX w. grób Pana Franciszka Szełągowskiego i jego córki Marii, odwiedzała starsza pani, która była córką administratora i uczennicą pani Marii. Była to zapewne Jadwiga Józefa Deresz z domu Twardowska chrześnica Marii Kunegundy Szełągowskiej. Tak wspominała Pana Franciszka Szełągowskiego:

„Był to wysoki starzec, miał siwe długie włosy, wąsy i brodę. Nazywany był dziadkiem. Pracował w ogrodzie, gdzie pielęgnował drzewa owocowe i przy domu, cały dzień będąc aktywnym. Dużo czytał. Codziennie chodził do kościoła. Był skromnym cichym człowiekiem”.

Pani ta, autorka wspomnień, opiekowała się Marią Szełągowską do jej śmierci w 1961 r.

Według księdza Bogusława Bijaka, rodzina jej mieszka w Anglii. Pod koniec lat osiemdziesiątych członkowie rodziny zamówili Mszę żałobną w kościele wilanowskim.

Krzysztof Kanabus

Tekst pochodzi z książki "Wilanowskie miejsca pamięci" wydanej przez Centrum Kultury Wilanów w 2019 r.

II NIEDZIELA WIELKIEGO POSTU - 1 marca 2026 r.

1. Nabożeństwo Gorzkich Żali zostanie odprawione dziś o godz. 17.00. Po nabożeństwie modlić się będziemy za zmarłych polecanych w wypominkach rocznych.
2. Nabożeństwo Drogi Krzyżowej w naszym kościele odprawiane jest w każdy piątek Wielkiego Postu w następujących godzinach: o 12.30. – dla dorosłych, o 16.30. – dla dzieci oraz o 18.30. – dla dorosłych, młodzieży, studentów i młodzieży pracującej.
3. Godzinki ku czci Męki Pańskiej odprawiamy w każdą niedzielę Wielkiego Postu o godz. 7.00.
4. Mszę Świętą wotywną o Duchu Świętym odprawimy jutro, 2 marca o godz. 18.00., a po niej Nabożeństwo do Ducha Świętego.
5. W tym tygodniu przypada I czwartek, I piątek i I sobota miesiąca.
W czwartek, 5 marca Msza św. wotywna o Chrystusie Najwyższym i Wiecznym Kapłanie zostanie odprawiona o godz. 17.00., a po Mszy św. koronka do Miłosierdzia Bożego. W tym dniu, w sposób szczególny, modlimy się o powołania kapłańskie i zakonne.
W piątek, 6 marca o godz. 18.00. zostanie odprawiona Msza św. z intencją wynagradzającą Bożemu Sercu. W Wielkim Poście w I piątki nie odprawiamy Nabożeństwa wynagradzającego Najświętszemu Sercu Pana Jezusa z uwagi na odprawianą Drogę Krzyżową, która ma też charakter wynagradzający. Z sakramentu pokuty i pojednania można będzie skorzystać rano i od godz. 16.00. Pragniemy również odwiedzić chorych i osoby w podeszłym wieku. Imiona i nazwiska oraz adresy osób pragnących skorzystać z sakramentu pokuty i pojednania oraz przyjąć Najświętszy Sakrament prosimy zgłaszać w zakrystii lub w kancelarii parafialnej.
W sobotę, 7 marca, po Mszy Świętej o godz. 7.00. odprawimy Nabożeństwo wynagradzające Niepokalanemu Sercu Maryi.
6. Z piątku 6 marca, na sobotę 7 marca odbędzie się kolejna Nocna Adoracja Najświętszego Sakramentu w ciszy, w intencji "Zatrzymania aborcji". Adoracja rozpocznie się o godz. 19.00., a zakończy o godz. 7.00. Serdecznie zapraszamy parafian do modlitwy i zadeklarowania udziału w grafiku dostępnym na stronie parafii i fb lub na liście wystawionej na stoliku przy wyjściu z kościoła.
7. Wielkopostne rekolekcje parafialne rozpoczną się w niedzielę, 8 marca, będą trwały do środy 11 marca br. W tych dniach druga Msza

św. wieczorna w poniedziałek, wtorek i środę będzie odprawiana o godz. 19.00., a nie jak zwykle o godz. 18.00.

8. Zachęcamy do przekazania 1,5% podatku na rzecz fundacji parafialnej „Fundacja Ecclesia Villanovensis” – numer KRS: 0000331641. Na stronie internetowej parafii udostępniliśmy program do bezpłatnego rozliczenia podatku. Przypominamy, że nasza Fundacja poza działalnością charytatywną zajmuje się utrzymaniem zabytkowych obiektów znajdujących się na terenie naszej parafii.
9. Koła Żywego Różańca zapraszają na codzienną modlitwę różańcową, w marcu w intencji: „O wzrost wiary i pobożności w rodzinach”. Modlitwę w kościele prowadzą poszczególne grupy parafialne: w poniedziałek o godz. 16.00., we wtorek, środę i czwartek o godz. 18.30., w piątek o godzinie 12.30., w sobotę o godz. 7.30., w niedzielę o godz. 14.00 (poza 2 niedziele miesiąca).
10. Na przełomie 2025 i 2026 roku z wizytą duszpasterską odwiedziliśmy 537 rodzin. Ofiary złożone przy okazji kolędy przeznaczone są na pokrycie kosztów związanych z wykonaniem systemu odwodnienia, montażem zbiorników retencyjnych i ułożeniem chodników wokół Kościoła. Wszystkim ofiarodawcom składamy serdeczne Bóg zapłać.
11. W tym tygodniu, w środę 4 marca przypada święto św. Kazimierza, królewicza. Wszystkim obchodzącym w tym tygodniu imieniny, składamy życzenia błogosławieństwa Bożego i wszelkiej pomyślności w życiu osobistym, rodzinnym i zawodowym.



„Bo każde, nawet najmniej wartościowe życie w oczach człowieka, ma wieczną wartość w oczach Boga” św. Jan Paweł II

KIEDY: z 6 na 7 marca 2026 r.

GODZINY: od 19:00 do 7:00 (3:00 Koronka do Miłosierdzia Bożego).

GDZIE: kościół pw. św. Anny, na Wilanowie.

6/7 marca 2026 r.

Nocna Adoracja Najświętszego Sakramentu w ciszy, w intencji „Zatrzymania aborcji”

Adoracja rozpocznie się
o godz. 19.00, a zakończy
o godz. 7.00.

Serdecznie zapraszamy parafian
do modlitwy.

Rzymskokatolicka Parafia św. Anny w Wilanowie

ul. Kolegiacka 1, 02-946 Warszawa
tel./fax 22 842 18 01
(tel. czynny w godzinach pracy kancelarii)

Kancelaria czynna:

pn., śr., pt. - godz. 16.00 - 19.00
wt., czw. - godz. 8.00 - 11.00

BNP Paribas Bank Polska SA -
Oddział w Warszawie,
ul. Konstancińska 2, 02-942 Warszawa Nr
rachunku:
87 1600 1374 1846 8491 8000 0001

www.parafiawilanow.pl
e-mail: kancelaria@parafiawilanow.pl
Facebook: @ParafiaWilanowAnna

Redakcja: limonka.video@gmail.com

Wydawca: Fundacja Ecclesia Villanovensis

